

UZASADNIENIE

W pozwie złożonym 14 września 2015 roku powód M. O. żądał zasądzenia od pozwanego T. C. kwoty 2.579,30 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 września 2012 roku do dnia zapłaty, stanowiącej dwukrotność stosownego wynagrodzenia w rozumieniu przepisu art. 79 ust. 1 pkt. 3 lit. b u.p.a, oraz „wydania uzyskanych korzyści w kwocie 1.289,66 złotych”, zaś na wypadek nieuwzględnienia powyższego żądania – zasądzenia od pozwanego kwoty 3.868,96 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 września 2012 r. do dnia zapłaty stanowiącej trzykrotność stosownego wynagrodzenia w rozumieniu przepisu art. 11 ust. 1 pkt. 3 lit b. ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku o ochronie baz danych.

Ponadto, powód wniósł o zobowiązanie pozwanego do opublikowania na własny koszt w ogólnopolskiej edycji dziennika Gazeta (...) treści orzeczenia sądu zapadłego w niniejszej sprawie oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód powołał się na naruszenie przez pozwanego przysługujących mu praw autorskich do (...) Wydawnictwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, poprzez rozpowszechnianie jej fragmentu w serwisie internetowym. Żądana przez powoda należność 2.579,30 zł stanowić miała dwukrotność stosownego wynagrodzenia, na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) ustawy dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, zaś kwota 1.289,66 zł – wydanie uzyskanych korzyści, na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 4 cyt. ustawy. Ewentualnie natomiast żądana kwota 3.868,96 zł stanowić ma trzykrotność stosownego wynagrodzenia, albowiem – zdaniem powoda – cyfrowa Mapa Polski stanowi bazę danych, podlegającej, niezależnie od przepisów prawa autorskiego, odrębnej ochronie przewidzianej ustawą z 27.07.2001 r. o ochronie baz danych, która w art. 11 ust. 1 pkt 3 lit. b) przyznaje uprawnionemu roszczenie o zapłatę trzykrotności stosownego wynagrodzenia z tytułu zawinionego naruszenia praw do wykorzystania elementów bazy danych (pozew k. 2-3).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i obciążenie powoda kosztami postępowania.

Pozwany podniósł, że nigdy nie zamieszczał mapy autorstwa powoda na swojej stronie internetowej, a mapa która się tam znajdowała we wskazanym przez powoda czasie została wykonana na zlecenie pozwanego przez informatyka. Pozwany zwrócił także uwagę, że mapy nie są identyczne. Różnice to m.in. zupełnie inny przebieg większości dróg, różne kolory użyte do oznaczenia terenów zielonych, różne kolory użyte do oznaczenia dróg głównych. Ponadto, na mapie powoda zostały zaznaczone obszary zbudowane (znaczone kolorami szarym oraz beżowym), których nie ma na mapie ze strony internetowej pozwanego

(odpowiedź na pozew k. 26 - 27).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód M. O. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą „ (...) M. O.” w Ł., której przedmiot obejmuje m.in. działalność wydawniczą i związaną z oprogramowaniem i przetwarzaniem danych (bezsporne – wydruk z (...) k. 19).

Pozwany prowadził działalność gospodarczą pod nazwą T. C. I. Zabezpieczenia w P. (bezsporne – wydruk z (...) k. 18).

W dniu 13 lutego 2006 r. powód zawarł z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. (dalej E.) umowę, w której E., jako uprawniony z tytułu posiadanych praw autorskich, udzielił powodowi licencji wyłącznej na korzystanie z wymienionych w umowie utworów, w tym programu Mapa Polski w kilku wyszczególnionych wersjach, na polach eksploatacji obejmujących zezwalanie na wykonywanie praw zależnych poprzez udzielanie sublicencji osobom trzecim na tychże polach eksploatacji oraz utrwalenie i zwielokrotnienie metodą elektroniczną oraz rozpowszechnienie w sieciach teleinformatycznych rastrowych obrazów kartograficznych stanowiących element wymienionych w umowie opracowań, a także dokonywanie zmian w treści i formie graficznej wymienionych map – poprzez dodawanie własnych punktów wskazujących lokalizację obiektów. Licencja ta została udzielona powodowi na okres 2 lat. Kolejnymi aneksami do ww. umowy, strony przedłużały jej obowiązywanie; ostatnim aneksem do umowy okres jej trwania został

przedłużony na kolejne 5 lat począwszy od 13 kwietnia 2012 r. (dowód: poświadczona kopia umowy licencyjnej k. 13, poświadczona kopie aneksów do umowy k. 14-16).

Na stronie internetowej o adresie (...), (...) najpóźniej we wrześniu 2012 roku, opublikowane zostały fragmenty mapy sytuacyjnej przedstawiające okolice P..

(dowód: wydruk strony internetowej k. 8, k. 10, wydruk opublikowanego fragmentu mapy k. 9, k. 11, zeznania świadka M. S. e protokół z dnia 11 stycznia 2016 r, 00:40:08 min). Powyższe strony internetowe należały do pozwanego (bezsporne).

Fragment powyższy, wykorzystany na opisanych stronach internetowych należących do pozwanego, stanowi część mapy wydanej pod nazwą Mapa (...) firmy (...), (bezsporne – wydruk fragmentu mapy z programu Mapa Polski k. 12).

Pismem z dnia 13 września 2012 r. pracownik przedsiębiorstwa powoda – M. R. (1), powiadomiła pozwanego, iż na należących do niego stronach internetowych (...), (...) został bezprawnie utrwalony i rozpowszechniony fragment Mapy (...) do której autorskie prawa majątkowe posiadają Wydawnictwo (...), zaś (...) posiada wyłączne prawo do udzielania zezwoleń na jej rozpowszechnianie – co stanowi naruszenie praw autorskich. Tym samym pismem wezwano pozwanego do zapłaty kwoty 3.868,96 zł, powołując się na treść art. 79 ust. 1 pkt 3 lit b) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, wyznaczając termin zapłaty 7 dni od otrzymania wezwania, nie później niż do 27 września 2012 r. (dowód: kopia pisma wraz z kopią dowodu nadania w urzędzie pocztowym k. 6-7).

Powód w zawieranych przez siebie umowach sublicencyjnych dotyczących korzystania z fragmentów map, do których powód posiada licencję, stosuje od 1 grudnia 2006 r. cennik określający m.in. wynagrodzenie za korzystanie i rozpowszechnianie fragmentu mapy przez okres nie przekraczający roku, zgodnie z którym wynagrodzenie takie wynosi 859,76 zł brutto (699 zł netto) (dowód: poświadczona kopia cennika licencyjnego k. 17).

Elementy wspólne na mapie powoda i mapie zamieszczonej na stronie pozwanego to: ułożenie i sposób przedstawienia siatki dróg tworzących sieć komunikacyjną, opisy poszczególnych elementów, pokrycie terenu, zastosowana czcionka do opisu poszczególnych elementów, granice np. zbiorników wodnych, przebieg cieków wodnych. Obie mapy są tożsame mimo wprowadzenia na obraz mapy innych elementów – nie będących treścią mapy. O tym, że mapy są tożsame decydują istotne jej elementy wymienione wyżej, które są wspólne dla obu map.

Układ dróg, granice zbiorników wodnych, opisy poszczególnych elementów idealnie się pokrywają.

Różnice w zakresie przesunięcia ulic wynikają, ze złej jakości materiału poddanego do analizy, ale nie mają wpływu na samą ocenę.

(opinia biegłego sądowego z zakresu geodezji inż. M. R. k. 81 – 84, uzupełniająca opinia biegłego sądowego M. R. k. 98, ustna opinia biegłego sądowego inż. M R. e protokół z dnia 21 kwietnia 2016 r 00:15:25 min).

Powyższych ustaleń Sąd dokonał w oparciu o powołane wyżej dowody z dokumentów, których autentyczność i wiarygodność nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Sąd oparł się także na zeznaniach świadka, które uznał za wiarygodne.

Ponadto, Sąd oparł się na dowodzie z podstawowej uzupełniającej i ustnej opinii biegłego sądowego z zakresu geodezji M. R.. Sąd podzielił w całości wnioski opinii sporządzonej przez biegłą. Opinia ta jest bowiem jasna i wyczerpująca oraz w sposób zrozumiały odpowiada na pytania postawione biegłemu przez Sąd.

Sąd odmówił mocy dowodowej opinii biegłego sądowego P. G. uznając, że jest niewiarygodna.

Opinia biegłego powinna zawierać opis metod i sposobu przeprowadzenia badań, określenie porządku, w jakim je przeprowadzono oraz przytoczyć wszystkie argumenty oparte na stwierdzonych okolicznościach, które mają związek z badanymi faktami, a które podbudowane są fachowymi wyjaśnieniami biegłego. W tej właśnie części biegły uzasadnia

swoje poglądy wyrażone w końcowych wnioskach i dlatego też ta część powinna zawierać najwięcej materiału opartego na specjalistycznej wiedzy (wyroki SN z dnia 13 października 1998 r., II KKN 225/96, Prok. i Pr. 1999, Nr 3, poz. 13 i z dnia 3 lipca 1987 r., III KR 235/87, OSNKW 1988, nr 1-2, poz. 12).

Nie ulega również wątpliwości, że dowód z opinii biegłego, jak każdy inny dowód, podlega ocenie sądu przy zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c. - na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Dowód z opinii biegłego jest prawidłowo przeprowadzony wówczas, gdy opinia zawiera uzasadnienie ostatecznych wniosków, sformułowane w sposób przystępny i zrozumiały dla osób nieposiadających wiadomości specjalnych. Ocena dowodu z opinii biegłego sądowego wymaga ustosunkowania się do mocy przekonywującej rozumowania biegłego i logicznej poprawności wyciągniętych przez niego wniosków. Nie można oprzeć ustaleń wyłącznie na podstawie konkluzji opinii biegłego, lecz koniecznym jest sprawdzenie poprawności poszczególnych elementów składających się na trafność wniosków końcowych. Nie należy przy tym zapominać, wnioski biegłego powinny być w zasadzie stanowcze i jednoznaczne. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 sierpnia 2012 r., sygn. akt I ACa 372/12, LEX nr 1220678 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 października 2007 r. sygn. V ACa 670/07, LEX nr 446719, Biul. SA/Ka 2008/1/28, por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi, I Wydział Cywilny, sygn. akt I ACa 200/13, Lex). Sąd nie może oprzeć się wyłącznie na podstawie konkluzji opinii lecz powinien sprawdzić poprawność poszczególnych elementów składających się na jej wnioski końcowe (por. orzecznictwo SN z 3.11.1976 r., IV CR 481/76).

W przedmiotowej sprawie biegły nie przedstawił zastosowanej w opinii metody porównania map. W ustnej opinii na rozprawie w dniu 11 stycznia 2016 roku biegły nie odniósł się do zastrzeżeń powoda, że porównanie map elektronicznych nie polega na ich wizualnej ocenie, ale na dokonaniu matematycznej transformacji (przy pomocy narzędzi informatycznych) obu porównywanych map. Biegły wskazał, że nie zastosował żadnych metod porównawczych, ponieważ już „po pierwszym obejrzeniu map” stwierdził istnienie elementów odróżniających je. Przyznał, że nie dokonał kalibracji map przed dokonaniem ich oceny. Trudno w tej sytuacji przyjąć do ustaleń faktycznych twierdzenia biegłego wynikające z przedstawionej przez niego opinii.

Ponadto, wnioski wynikające z opinii biegłego nie były stanowcze i jednoznaczne. Z jednej strony biegły wskazywał, że mapy są różne z drugiej strony podawał, że istotne elementy map są wspólne.

Wbrew przekonaniu biegłego, porównanie map elektronicznych nie polega na ich wizualnej ocenie, lecz na dokonaniu odpowiedniej matematycznej transformacji przy użyciu odpowiednich narzędzi informatycznych. Czynności te polegają na właściwej kalibracji, doprowadzeniu do wspólnej skali i transformacji wiernopowierzchniowej obu map. Biegły nie tylko nie przedstawił Sądowi przyjętej metody badań, ale nawet nie twierdził, iż dokonał w tym zakresie jakichkolwiek czynności wykraczających poza wizualną analizę obu map. Już sama ta okoliczność pozwala ocenić, iż opinia biegłego wykonana została w sposób niezgodny z zasadami kartografii jako nauki.

W analizach map elektronicznych, powszechnie przyjmuje się, iż podstawowym kryterium zgodności opracowań kartograficznych z zakresu map elektronicznych, jest sposób przeprowadzenia generalizacji kartograficznej, a zatem sposobu uogólnienia i uproszczenia wszystkich elementów treści. Zagadnieniu temu biegły nie poświęcił w sporządzonej przez siebie opinii nawet jednego zdania, co również w oczywisty sposób kontrastuje z opiniami sporządzonymi przez biegłych posiadających faktyczne kompetencje w zakresie map elektronicznych.

Do pisma procesowego zawierającego zastrzeżenia do opinii biegłego, powód załączył opinie innych biegłych sądowych z dziedziny geodezji i kartografii, które nie mogą stanowić dowodu z rozpoznawanej sprawy, ale wspomagają argumentację co do nieprzydatności opinii biegłego P. G. co do dokonania prawidłowych ustaleń faktycznych w sprawie.

Sąd pominął dowody z kserokopii dokumentów załączonych do akt w sprawę w dniu 21 kwietnia 2016 roku jako rażąco spóźnione. Jak również podniesiony, przez pozwanego w piśmie z dnia 21 kwietnia 2016 roku spóźniony zarzut, że mapa ze strony pozwanego powstała przynajmniej dwa lata przed powstaniem mapy powoda. Plik powoda oraz

wydruk z mapy powoda powstał dużo później niż przedstawione przez powoda mapy ze strony pozwanego. Poza zmianą daty powstania pliku przez powoda sam obraz mapy mógł zostać przez powoda upodobniony do mapy ze strony pozwanego, która powstała wcześniej (art. 207 § 6 k.p.c.).

Spóźniony materiał procesowy powinien być – co do zasady – pominięty przez sąd. Ustalenie zaistnienia opóźnienia strony przy zgłaszaniu faktów i dowodów nie kończy jeszcze aktywności organu procesowego w zakresie wykluczenia materiału procesowego z postępowania. Przed podjęciem decyzji w tym przedmiocie sąd jest zobowiązany do dokonania dodatkowej oceny (por. teza 8 do art. 207 [w:] A. Góra - Błaszczkowska {red.}, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do artykułów 1-729, tom I, Warszawa 2013, Nb. 8, Legalis). Zgodnie bowiem z art. 207 § 6 KPC sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności.

W zakresie drugiej z przesłanek doktryna wskazuje, że trudno sobie wyobrazić możliwość uprawdopodobnienia przez stronę, że uwzględnienie spóźnionego materiału nie spowoduje zwłoki w postępowaniu (truizmem jest przypomnieć, że to przewodniczący kieruje rozprawą). Z tego względu postulowane jest podejmowanie przez sąd próby określenia, czy dopuszczenie spóźnionego materiału sprawi, że postępowanie będzie trwało dłużej niż w razie jego pominięcia (por. teza 8 do art. 207 [w:] A. Góra-Błaszczkowska {red.}, Kodeks..., Nb. 8). W ocenie sądu, właśnie taka modelowa sytuacja zaistniała w sprawie w zakresie ww. wniosku dowodowego. Bowiem po przeprowadzeniu wszystkich wnioskowanych przez strony dowodów sprawa dojrzała do rozstrzygnięcia. Gdyby zaś sąd dopuścił wnioskowane przez pozwanego dowody, konieczne byłoby odroczenie rozprawy, co z kolei spowodowałoby wydanie orzeczenia kończącego sprawę później.

W sprawie nie wystąpiły też pozostałe przesłanki z art. 206 § 6 in fine KPC pozwalające na dopuszczenie spóźnionych dowodów i twierdzeń. Jak już wskazano – potrzeba ich zgłoszenia zaistniała najpóźniej na etapie wnoszenia odpowiedzi na pozew, zaś pozwany nie podnosił nawet, że ówczesne ich zgłoszenie nie było możliwe. Wreszcie w sprawie nie występują inne wyjątkowe okoliczności.

Dodatkowo podnieść należy, że odnośnie okresu powstania plików, czy manipulacji plikami pozwany nie wnioskował o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu informatyki - jedyne miarodajnego dowodu na te okoliczności.

Pozwany otrzymał wszelkie pouczenia odnośnie faz postępowania dowodowego, w tym także o możliwościach zwolnienia od kosztów sądowych, czy ustanowienia pełnomocnika z urzędu.

Sąd zważył, co następuje:

Powód wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty określonej w pozwie na podstawie art.79 ust.1 pkt 3 lit. b) ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jedn. - Dz. U. z r. 2006, nr 90, poz.631 ze zm.; dalej zwanej „Pr. Aut.”). W myśl art.1 ust.1 Pr. Aut., przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiegokolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia (utwór). W szczególności przedmiotem prawa autorskiego są utwory wyrażone słowem, symbolami matematycznymi, znakami graficznymi (literackie, publicystyczne, naukowe, kartograficzne oraz programy komputerowe) – art. 1 ust. 2 pkt 1 Pr. Aut. Ochrona przysługuje twórcy niezależnie od spełnienia jakichkolwiek formalności (art. 1 ust. 4 Pr. Aut.). Jak wynika z powyższego, prawa do mapy, jako utworu kartograficznego, mogą być przedmiotem ochrony w ramach prawa autorskiego.

Przepis art. 79 ust. 1 cyt. ustawy stanowi, że uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa m.in. (pkt 3) naprawienia wyrządzonej szkody:

a) na zasadach ogólnych albo

b) poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości dwukrotności, a w przypadku gdy naruszenie jest zawinione – trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu.

Moc obowiązująca przytoczonego przepisu została przy tym ograniczona wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 23 czerwca 2015 r. (sygn. SK 32/14, opubl. w Dz. U. z 2015 r. poz. 932), który wszedł w życie z dniem 1 lipca 2015 r., a w którym orzeczono, że „art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631, Nr 94, poz. 658 i Nr 121, poz. 843, z 2007 r. Nr 99, poz. 662 i Nr 181, poz. 1293, z 2009 r. Nr 157, poz. 1241 oraz z 2010 r. Nr 152, poz. 1016) w zakresie, w jakim uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa, naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej - w przypadku gdy naruszenie jest zawinione - trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu, jest niezgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”.

W konsekwencji powyższego wyroku, w obecnym stanie prawnym jest możliwość domagania się przez uprawnionego od osoby, która naruszyła przysługujące mu autorskie prawa majątkowe, zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia, niezależnie od tego, czy naruszenie prawa było zawinione czy nie.

Dodać należy, że odpowiedzialność osoby naruszającej autorskie prawa majątkowe na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) Pr. Aut. ma charakter sui generis w stosunku do standardowych reguł odpowiedzialności deliktowej z art. 415 k.c. W przypadku dochodzenia przez wierzyciela obowiązku zapłaty na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b) ustawy, obowiązek zapłaty jest niezależny od szkody po stronie uprawnionego, a zatem od wykazania wysokości poniesionego uszczerbku, istotny jest bowiem sam fakt naruszenia przynależnych mu autorskich praw majątkowych; odniesienie tego roszczenia do wynagrodzenia podyktowane jest dążeniem do uproszczonego, a zatem łatwiejszego i szybszego uzyskania ochrony i rekompensaty (por. wyrok Sądu Najwyższego z 08.03.2012 r., V CSK 102/11, LEX nr 1213427 oraz wyrok tegoż Sądu z 21.10.2011 r., IV CSK 133/11, OSNC 2012/5/62). Przy przyjęciu takiej konstrukcji nie powinno też budzić wątpliwości, że nie bada się również związku przyczynowego, albowiem mogłoby to mieć miejsce jedynie w stosunku do dwóch występujących czynników. Przy braku wymogu szkody nie można badać związku pomiędzy czynnikiem, którego nie ma bądź może nie być, a innym elementem.

Konieczne jest zatem wykazanie przez uprawnionego jedynie faktu naruszenia jego autorskich praw majątkowych oraz wysokości „stosownego wynagrodzenia”.

Przy znacznie ograniczonym zakresie ciężaru dowodowego w stosunku do ogólnych reguł odpowiedzialności odszkodowawczej nie budzi wątpliwości, że ciężar udowodnienia faktów w zakresie zastosowania przesłanek cyt. art.79 ust.1 pkt 3 lit. b) Pr. Aut., zarówno co do legitymacji czynnej, hipotezy przepisu – naruszenie autorskich praw majątkowych, jak i objętego dyspozycją tegoż unormowania „stosownego wynagrodzenia”, zgodnie z ogólną regułą art. 6 k.c., spoczywa na uprawnionym. Uprawniony jako powód w procesie ma w szczególności obowiązek wykazania, że pozwany dokonał naruszenia autorskich praw majątkowych. Dotyczy to wszystkich ewentualnych pól eksploatacji, w tym rozpowszechniania utworu (art. 50 Pr. Aut.). Uzupełniająco należy dodać, że dla prawn-autorskiej ochrony utworu nie ma znaczenia, w jaki sposób dokonujący naruszenia wszedł w jego posiadanie, lub też w jaki sposób utwór do niego dotarł. Tym samym bez znaczenia jest, czy osoba, która dopuściła się naruszenia poprzez rozpowszechnianie utworu wbrew zasadzie wyłączności uprawnień twórcy (art. 17 Pr. Aut.) uczyniła to poprzez bezpośrednie skopiowanie czy też użycie utworu, czy też za pośrednictwem innej osoby, w szczególności innego portalu internetowego. Wymagany jest natomiast dowód faktu naruszenia.

Odnosząc się do okoliczności niniejszej sprawy należy stwierdzić, że powód wykazał swoją legitymację czynną. Złożył bowiem umowę licencji wyłącznej, nie kwestionowaną przez pozwanego. Umowa licencji wyłącznej nie zawiera postanowienia odmiennego co do dochodzenia roszczeń z tytułu naruszenia autorskich praw majątkowych w zakresie objętym licencją. Warunki z art. 67 ust. 4 Pr. Aut. zostały zatem spełnione.

Podstawowy charakter miało natomiast wykazanie okoliczności objętej hipotezą cyt. przepisu, tj. faktu naruszenia przez pozwanego autorskich praw majątkowych powoda. I w tym przedmiocie należy wyrazić stanowisko, że okoliczność ta została w procesie wykazana, a co więcej – że fakt ten należy uznać za niesporny. Pozwany przyznał bowiem, że na prowadzonej przez niego stronie internetowej umieszczony został fragment mapy, do której autorskie prawa majątkowe – w wyniku zawartej z twórcą umowy licencyjnej – przysługiwały powodowi. Przy czym bez znaczenia jest okoliczność czy pozwany mapy te na stronie internetowej zamieszczał osobiście czy zlecił innej osobie. Dodatkowo wskazać należy, że pozwany nie udowodnił twierdzenia, że informatyk umieszczał mapę na stronie internetowej. Pozwany na tę okoliczność nie zgłosił żadnego dowodu. Nie miało to jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Okoliczności powyższe są, na gruncie art. 79 ust.1 pkt 3 lit. b) Pr. Aut., wystarczające do uznania roszczenia opartego w ww. przepisie – w granicach zakreślonych przytoczonym wcześniej wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego – za słuszne co do zasady.

Pozwany nie zakwestionował także przyjętych przez powoda stawek wynagrodzenia za korzystanie z fragmentu mapy, ujętych w złożonym przez powoda cenniku, zatem Sąd uznał żądanie pozwu za uzasadnione w zakresie dwukrotności stosownego wynagrodzenia, tj. $859,76 \text{ zł} \times 2 = 1.719,53 \text{ zł}$ brutto, za jedną stronę internetową pozwanego. Biorąc pod uwagę dwie strony internetowe wynagrodzenie wynosiło 3.439,06 zł. Sąd będąc związany treścią pozwu zasądził kwotę 2.579,30 zł zgodnie z żądaniem.

Odsetki ustawowe od tej kwoty zasądzone zostały na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. od dnia przypadającego po dniu wyznaczonym w wezwaniu do zapłaty (art. 455 k.c.).

Odnosnie żądanej kwoty 1.289,66 zł z tytułu „wydania uzyskanych korzyści”, na stronie powodowej w tym zakresie spoczywał ciężar wykazania, jakie konkretnie korzyści osiągnął pozwany z naruszenia autorskiego prawa majątkowego powoda.

Zgonie z art. 79 ust. 1 pkt. 4 u.p.a uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa: wydania uzyskanych korzyści.

Uszczerbek majątkowy, jaki poniósł powód w związku z reprodukowaniem bez jego zgody zdjęć fotograficznych, sprowadza się do utraty wynagrodzenia, jakie by otrzymał, gdyby pozwany zawarł z powodem umowę. Nie może zaś obejmować dalej idących wydatków, jakie powód poniósł w związku z wykonaniem zdjęć oryginalnych. (Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 1958 r. III CR 1000/57 OSP 1959/1/261, LEX)

Powód udowodnił, że gdyby pozwany zawarł z nim umowę, otrzymałby wynagrodzenie w wysokości co najmniej 1.289,66 zł (biorąc pod uwagę cennik licencyjny i to, że pozwany umieszczał mapy na dwóch stronach). Dlatego Sąd zasądził tę kwotę.

Natomiast w pozostałej części powództwo zostało oddalone jako nieuzasadnione.

Powód domagał się, w ramach roszczenia ewentualnego, zapłaty przez powoda kwoty 3.868,96 zł na podstawie art. 11 ust. 1 pkt 3 lit. b) ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych (Dz. U. Nr 128, poz. 1402, z późn. zm.). Przepis ten stanowi, iż producent, którego prawa do bazy danych zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa, naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku gdy naruszenie jest zawinione - trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z bazy danych.

Powód jednakże nie wykazał, aby mapa opisana w pozwie, stanowiła bazę danych w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 1 cyt. ustawy o ochronie baz danych, zgodnie z którym baza danych oznacza zbiór danych lub jakichkolwiek innych materiałów i elementów zgromadzonych według określonej systematyki lub metody, indywidualnie dostępnych

w jakikolwiek sposób, w tym środkami elektronicznymi, wymagający istotnego, co do jakości lub ilości, nakładu inwestycyjnego w celu sporządzenia, weryfikacji lub prezentacji jego zawartości.

Można założyć wprawdzie, że określony program kartograficzny posiada zintegrowaną w ramach swojej funkcjonalności bazę danych, np. miejscowości, obiektów czy obszarów geograficznych, jednakże naruszenie dokonane przez pozwanego nie dotyczyło tej warstwy oprogramowania kartograficznego, lecz wyłącznie jej warstwy graficznej, w postaci fragmentu mapy (nie zaś np. zestawienia miejscowości zgromadzonych według określonej systematyki lub metody).

Ponadto, umowa licencyjna załączona do pozwu, dotyczy przeniesienia na powoda autorskich praw majątkowych na określonych polach eksploatacji dzieła, nie zaś prawa producenta bazy danych, określonego w art. 6 cyt. ustawy o ochronie baz danych, zgodnie z którym „producentowi bazy danych przysługuje wyłączne i zbywalne prawo pobierania danych i wtórnego ich wykorzystania w całości lub w istotnej części, co do jakości lub ilości”. Powód zatem nie wykazał, że przysługuje mu ww. prawo, z którego naruszeniem związane są roszczenia określone w art. 11 tejże ustawy.

Sąd nie uwzględnił także żądania powoda, aby pozwany opublikował na własny koszt w ogólnopolskiej edycji dziennika Gazeta (...) treść orzeczenia sądu zapadłego w niniejszej sprawie.

Roszczenie powyższe wynika z art. 79 ust. 2 Pr. Aut., zgodnie z którym, niezależnie od roszczeń, określonych w ust. 1, uprawniony może się domagać jednokrotnego albo wielokrotnego ogłoszenia w prasie oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie lub podania do publicznej wiadomości części albo całości orzeczenia sądu wydanego w rozpatrywanej sprawie, w sposób i w zakresie określonym przez sąd.

Nakazanie naruszcycielowi opublikowania w prasie orzeczenia sądu wydanego w sprawie, stanowi dodatkowy element represyjny, mający za zadanie zrażenie przed podejmowaniem tego rodzaju działań w przyszłości oraz przez inne osoby. Zastosowanie go obok odszkodowania powinno być poprzedzone rozważeniem wszystkich aspektów ochrony, w kontekście celowości, położenia obu stron oraz wszelkich konsekwencji, łącznie z ekonomicznym rozmiarem całokształtu dolegliwości naruszcyciela, a także oceną wpływu na obowiązek wypełniania przez niego nałożonych zadań. Zastrzeżenie adekwatności użycia konkretnego środka wskazuje, że wydatki związane z jego wykonaniem powinny pozostawać w rozsądnej relacji do przyznanego uprawnionemu odszkodowania, nie powinno stanowić nadmiernej represji (podobnie Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 9.10.2014 r., sygn. I CSK 563/13).

W rozpoznanej sprawie, z uwagi na ograniczony zakres oddziaływania naruszenia (powód nie wykazał, aby strona internetowa pozwanego zawierająca fragment mapy opisanej w pozwie, posiadała znaczną ilość odsłon; nie przemawia za tym również charakter owej strony – nie jest to wszak duży portal informacyjny, popularny blog lub strona reklamująca duże przedsiębiorstwo, bądź inna tego typu strona), jego jednokrotność, nieumyślność naruszenia oraz stosunkowo niewielką wysokość szkody powstałej w wyniku naruszenia – użycie powyższego dodatkowego elementu represyjnego w stosunku do pozwanego, byłoby nieadekwatne i nie pozostawałoby w rozsądnej relacji do przyznanego uprawnionemu odszkodowania, znacznie przewyższając jego wartość.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., bowiem pozwany w istotnej części przegrał sprawę. Koszty należne powodowi sprowadzają się do opłaty do pozwu 227zł, opłaty od pełnomocnictwa 17zł, wynagrodzenia pełnomocnika w stawce podstawowej, uwzględnionej od wartości przedmiotu sporu.

Na podstawie przepisu art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać od pozwanego kwotę 1.854 zł na rzecz Skarbu Państwa reprezentowanego przez Sąd Okręgowy w Łodzi tytułem nie uiszczonych kosztów wynagrodzenia biegłego, wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa.

ZARZĄDZENIE

1. odnotować, odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pozwanemu z pouczeniem.

2. 22, VI, 16r.